

SŁOWO

Wtorek 20 sierpnia 1929 r.

Wtorek. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-52, administracji 228, drukarni 853

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przysługą pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60259. W sprzedaży detalicznej c. 20 gr.

Opłata poselstwa miesięczna wynosi 1 zł. Redakcja nie odpowiada za treści ogłoszeń. Administracja nie odpowiada za treści ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz zdeszlane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Umiar i spokój

Są artykuły, które oświetlają umiarem, spokojem, inteligencją i godnością. Do takich należy artykuł w krakowskim poniedziałkowym „Czasie”, p. t. „Stanowisko polskie w Hłudzie”. Jest to najlepsza, jaką czytałem, obrona bierności polskiej polityki zagranicznej. A jeśli czasy nasze zmuszają czytelnika gazet do nie-przejmowania się przesadami egzaltacji, lub kuśliwymi satyrkami, rzucanymi na papier gazet, to tak samo nie należy się wyzywać samodzielnej krytyki również wobec optymistycznego spokoju.

Piszcie bowiem „Czas”! Porozumienie angielsko-francuskie mimo ostrych chwilowych scysył dojdzie wcześniej czy później do skutku, a to pod ciśnieniem opinii sfer gospodarczych całej Europy i opinii Ameryki. Dla nas jest ono politycznie i gospodarczo nadzwyczaj pożądane, a wobec tego najlepszą wobec sporu taktyką jest bierność wyczekiwania. Stanowisko takie zajął istotnie minister Zaleski, a najrozsądniejszym co może zrobić, jest to aby się żadnej walczącej stronie nie naraził. Wszelkie wyzywanie go do „akcji” jest narazie nieuzasadnione.

Jako, żywo, wynika z powyższego, że ktoś w prasie polskiej zwywał ministra Zaleskiego do „akcji” w sprawie franko-angielskich stosunków. Czas z niezrównaną delikatnością ironizuje nad tym kłosem i zaleca mu spokój, twierdząc, że najlepsze jest tu „bierne oczekiwanie”. Podziwiamy tu kunszt dziennikarski redaktora „Czasu”. Jakim istotnie wydaje się czytelnikowi tego artykułu niemądrem ten, kto zwywa Min. Zaleskiego do „akcji” pomiędzy Snowdenem a Briandem.

Ala w danym wypadku kunszt dziennikarski „Czasu” polega na tem, że mówi o cześć, co zupełnie nie istnieje. Z taką samą dozą słuszności mógłbym napisać, że ktoś chce wywołać wojnę Polski ze Szwecją i swoich czytelników oświecać umiarem i spokojem, argumentując przeciw temu projektowi. Stosunki anglo-francuskie rozwijają się zależnie od okoliczności, na które wpływ nasz jest minimalny. Tradycją naszej p. lityki jest, że z zadowoleniem przyjmujemy wiadomości o każdym polepszeniu się tych stosunków, ze smutkiem o ich pogorszeniu. Myślmy, że przy tej tradycji możemy pozostać. Dla nas zgadzeniem pierwszoplanowym jest sprawa stosunku mocarstw zachodnich do Niemiec, a ponad innymi zagadnieniami wybijają się obecnie stosunek Francji do Niemiec. Należy tutaj dowiedzieć, a w dziedzinie anglo-francuskich stosunków, czy „bierność” jest jedyną możliwą i pożądaną pozycją, czy żadna „akcja” nie jest potrzebna.

Jak wiadomo, „Słowo” tem się różni od gazet „narodowych” i publicystów tego rodzaju co p. Ruecker z M. S. Z., iż nie jest zasadniczo przeciwnie jaknajlepszym stosunkom pomiędzy Francją a Niemcami, żałujemy nawet, że to nie inicjatywa polska wprowadziła oba państwa na drogę tego pojednania, zarówno nieuchronnego, jak pożytecznego dla spokoju Europy, obrony cywilizacji przed barbarzyństwem. Ale niestety, zbliżenie franko-niemieckie nie powstrzymuje narazie rewanzowych uczuć Niemiec, tylko jednostronnie skierowuje je w naszą stronę.

„Czas” przytacza tę opinię publicystów francuskich.

Briand liczy bowiem na trzecie a ut: jest na to ewentualność, że Niemcy związane silnie z Francją i z resztą Europy porozumieniem gospodarczo-politycznym nie będą mogły występować w roli turbatora pacis. Wedle poglądu przeważającego dzisiaj we Francji, Niemcy — w razie zawarcia ugody — będą się rozwijać po drodze antynacjonalistycznej. Korzyści porozumienia, korzyści pacyfikacji świata, a wreszcie nacisk całej opinii (z Ameryką włącznie) wywierane na Niemcy będą tak znaczne, że o dążeniu do zaburzenia pokoju będzie się w Niemczech coraz to ciszej mówić. Dzisiejszy stan rzeczy wedle tego poglądu niebezpieczny właśnie przez to, że podsyca nacjonalizm; ugoda franc.-niem. odbierze monarchistom, odwetowcom i prawdom rewindykacyjnym grunt pod nogami.

ECHA STOLICY

Min. Staniewicz obejmie urządowanie 23 b. m.

WARSZAWA, 19 VIII. PAT. W związku z podaną w prasie wiadomością o powrocie ministra reform rolnych prof. dr. Witolda Staniewicza, Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje, że pan minister zamierza powrócić z urlopu 23 b. m. i objąć urządowanie.

Dziesięciolecie powstania Śląskiego.

KATOWICE, 18 VIII. PAT. Z okazji uroczystego obchodu 10-lecia pierwszego powstania Śląskiego, liczne pociągi zwiozy od rana uczestników tej uroczystości, która zamieniła się w wielką manifestację patriotyczną. Obecność P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego data obchodów cechuje jeszcze więcej uroczystości. Uroczystości rozpoczęły się w dniu dzisiejszym na tarasie w gmachu województwa, wychodzącym na obszerny plac, wypełniony oddziałami Związku Powstańców Śląskich oraz innych związków i organizacji społecznych, jakoteż ludnością b. d. miejską bądź przybyłą z Katowic z całego Śląska. O godz. 11 min: 10 przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę policyjną, wyszedł P. Prezydent z gmachu województwa, witany gromkimi okrzykami mi. ludności.

Po mszy ks. biskup Lisiecki wygłosił kazanie. Po kazaniu wszyscy zebrani odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę”, poczem przy dźwiękach hymnu państwowego udał się P. Prezydent do prywatnych apartamentów p. wojewody na śniadanie i krótki wypoczynek.

Z wycieczki sokolów amerykańskich

BYDGOSZCZ, 19 S. PAT. O godzinie 9 przed południem bawiący tutaj od piątku 17 bm. sokoli amerykańscy wzięli udział w nabożeństwie w kościele Klarysek, poczem wraz z orkiestrą udali się do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie złożyli wieńce z szariami o barwach narodowych. Po południu byli obecni na regatach międzynarodowych, wieczorem zaś pojechali do ich miasto w salonach rezerw. W czasie obiadu ogłoszono szereg toastów. Odepowiadał prezes „Związku Sokolów z Ameryki” dr. Staryński. W dniu jutrzejszym udają się sokoli amerykańscy do Gdyni, skąd odpłyną okrętem do Ameryki.

Wycieczka inżynierów w Katowicach

KATOWICE, 19 VIII. PAT. Dziś przybyła do Katowic wycieczka 36 inżynierów drogowych ze wszystkich województw Rzeczypospolitej, zorganizowana przez Ministerstwo Robót Publicznych dla zapoznania się z nowoczesnym systemem budowy dróg na Górnym Śląsku.

Wystawa teatralna

Siolica starała się uczcić dzień przypadający w lipcu r. b. setną rocznicę śmierci Wojciecha Bogusławskiego, założyciela Teatru Narodowego, oraz zastępnego działacza teatralnego. Między innymi uroczystościami, dyrektorzy teatrów powzięli na swym zjeździe myśl zorganizowania, w związku z rocznicą, Wystawy Teatralnej. Myśl została w czyn wcielona w d. 3 b.m. Otwarcie nastąpiło nager uroczystości, eksponatów zebranych, nawiasem mówiąc, dość chaotycznie, „oc. aż trudno w kilka godzin zapoznać się z nimi, a więc wiele pamątek związanych z działalnością i życiem prywatnym Wojciecha Bogusławskiego, współczesny W. Bogusławskiemu dzieł muzycznych, nikt reprezentowany przez zbory E. Wrockiego (wilmiana), wiele prac F. Ruszycy, Pronaszk, Drabika, Frycza, Sławińskiego, Jasińskiego i in., inscenizacja nowatora teatru, ściśle wzorującego się na Moskwie p. Szyllera, bezcenne portrety, pendzla St. Wyspiańskiego, przedstawiające w różnych kreacjach L. Solskiego, portrety współczesnych artystów Teatru Narodowego, wiele cennych druków i dokumentów epoki, wreszcie teatry współczesne stołeczne i prowincjonalne, które zresztą mniej dopisyły. Z okresu swej osiemnastoletniej działalności niezwykle różnorodnie i barwnie się zaprezentowały teatry Fr. Rychłowskiego (Warszawa, Kijów, Łódź, Wilno), mamy tam wykresy pokazujące frekwencje publiczności, oraz poszczególne sztuki, a także z czasów niewoli np. afisz granego po raz pierwszy w Warszawie w Teatrze Zjednoczonym, Wesela Wyspiańskiego (grudzień rok 1911), zespyły artystów, spisy granych sztuk i recenzje od roku 1911 do chwili obecnej.

Powyższą teorię wygłasza „Czas” na swój, lecz na francuskich publicystów rachunek. I w tem ma głęboką rację. Nie mówmy już o przykładach historycznych, że np. do Wielkiej Wojny stanęła Francja po 20 letniej intensywnej propagandzie pacyfistycznej, w której tak żywo brali udział ci sami politycy, którzy pacyzm najwydatniej uprawiali, którzy na pacyzmie i antymilitarystycznych hasłach oparli swoją karierę polityczną, że do Wielkiej Wojny dobrowornie wstąpiła. Anglia kierowana wtedy była przez ultra-pacyfistyczny i antymilitarny gabinet liberalny. Oczywiście, że bliżej prawdy jest przypuszczenie, a raczej obawa, że ten pacyzm zwrócił się nie za nami, lecz przeciw nam, że okaże się za słaby, aby powstrzy-

Z ZA KORDONÓW

Zapowiedź ofensywy kowieńskiej. Delegacja litewska do Genewy

Według wiadomości otrzymanych z Kowna skład delegacji litewskiej na wrześniową sesję Ligi Narodów został ostatecznie już ukonstytuowany mianowicie premier Voldemaras, poseł litewski w Berlinie Sidzkauskas i Czurlonis.

Rząd litewski przygotowuje się i zekomo do walnej ofensywy przeciwko Polsce na forum Ligi Narodów.

Według pół-urzędowych enuncjacji politycy litewscy spodziewają się zadania Polsce wielkiej klęski dyplomatycznej wysuwając cały szereg zarzutów. Głównym z nich ma być szerokie przedstawienie zamachu na Voldemarasa, wraz z dowodami, że zamach ten organizowała Polska. W niedzielę wydany został do prasy kowieńskiej odnośny nieoficjalny komunikat, który zapowiada, że należy się spodziewać zupełnego zachwiania stanowiska Polski w Lidze Narodów. Akcję Voldemarasa popierała m rzekomo najbardziej członek sekretariatu Ligi Narodów Japończyk Sigimura, który ostatnio przez czas dłuższy bawił w Kownie prowadząc rozmowy z premierem Voldemaraszem.

Bankructwo na Litwie

Jak podają „Lit. Żin.” w r. b. od kwietnia do lipca włącznie w całej Litwie zanotowano 11 bankructw i 4 firmy popadły w krytyczną sytuację. Odpowiedzialność upadłych firm stanowi około 1.750.000 lit. mienie zaś ich stanowi wartość 900.000 lit. Kredyty przyznane im na sumę 800.000 lit. Bankructwa zanotowano głównie w prowincji.

W Kownie zbankrutowały tylko 4 firmy, których długi wynoszą 565.000 lit. w tem 135.000 lit. przypada na kredytorów zagranicznych i 430.000 lit. na miejscowych. Wśród upadłych zakładów handlowych w Kownie: 2 sklepy towarów łokciowych, 1 kolarzalnica i 1 sklep naczyni. Co do jednego z 4 bankructw które wydarzyły się w Kownie, istnieją poszlaki, że upadłość ogłoszono podstępnie. Wdrożono w związku z tem śledztwo.

Na prowincji zbankrutowało 7 firm i popadły w stan krytyczny 4. Długi upadłych firm wynoszą 1.200.000 lit. Kredyty przyznane im na sumę 560.000 lit.

„Lit. Żin.” o zmianie reformy rolnej

Organ ludowców kowieńskich zamieścił artykuł poświęcony zmianie ustawy o reformie rolnej.

„Lit. Żin.” pisze: „Dodatkowy zwrot ziemianstwu lasów, gruntów, próba obchodzenia ustaw w zakresie reformy rolnej i w ten sposób znaczna redukcja ziemskiego funduszu państwa, z którego nie otrzymali jeszcze gruntów wszyscy ochotnicy i bezrolni życzący uzyskać ziemię jako źródło przynależności, jest szkodliwa dla państwa i narodu”.

Dalej pismo pisze: „Wszędzie odczuwa się brak lasu. Nawet w leśnych okęgach ludność niepokoi się z racji tego, iż zalesienie odbywa się w znacznie mniejszym tempie, niż trzebieniu; las gwałtownie znika. Miejscowa ludność sądzi, iż do rastającego pokoleniu wypadnie już zabrać prawdziwego krzysku leśnego”.

Żołnierzowi litewskiemu zabroniono mówić po polsku

Z Kowna donoszą o charakterystycznym wypadku: dn. 15 sierpnia kilku nieznanymi bliżej młodych ludzi rzucito się w muzeum wojskowym w Kownie na pewnego pana, który rozmawiał ze swą żoną po polsku. Awanturnicy grozili mu pobiciem, o ile nadal będzie mówił po polsku. Jak się okazało, rozmawiającym był zasłużony żołnierz armii litewskiej, który wstąpił do wojska jako ochotnik i walczył na froncie. Był żołnierz ochotnik demonstracyjnie opuścił gmach muzeum gdzie mu nie pozwolono rozmawiać w języku polskim.

wego położenia Polski. Poglądy te ła rządowi, już jest faktem dokonano obronę się stanowczo nie dadzą, ale nym. Min. Zaleski nie był wcale od-

oto ci wszyscy, którzy chcą zmienić powiadzialy za tę ciężką sytuację, w Polsce konstytucję, chcą zbudować silną władzę, działają przeciw w o-

blizu ciężkiego geo-politycznego położenia Polski. Raptem stwierdzenie, że jest dobrze, przecina nam tę argu-

mentację, staje na drodze wysiłkom Umiar i spokój... Kiedyś za cza-

o bezpieczeństwo Polski płytkim wy- sów p. Wł. Grabskiego odbywała się

krzyknikiem, że „niema czego się o- pod przewodnictwem tegoż konferencja

bawiać”. Tembardziej, że wykrzyknik ten był podyktowany wyłącznie tym

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego

Pan Marszałek Piłsudski korzystając z zaleconej sobie przez lekarzy dwudniowej przerwy w kuracji wyjechał wczoraj samochodem z Druskiniek do Wilna w celu odwiedzenia rodziny.

Pan Marszałek przybył tu w godzinach popołudniowych i zamieszkał u p. wojewody w Pałacu Reprezentacyjnym.

W drodze do Wilna zaskoczyła p. Marszałka w okolicy Ejszyszek gwałtowna burza dzięki czemu samochód p. Marszałka napotkał na drodze na przeszkodę w postaci kilku drzew przewróconych przez burzę.

Ludność miejscowa oraz pracujący na trakcie poznawszy p. Marszałka pośpieszyli skwapliwie na pomoc pracując gorliwie aby jaknajprędzej oczyścić drogę.

Po przybyciu do Wilna p. Marszałek zarządził aby natychmiast wypłacono ludności i robotnikom stosowne wynagrodzenie przy oczyszczaniu traktu

Dwie interpelacje polskie w sejmie gdańskim

Echa prowokacji niemieckich podczas przewożenia zwłok s. p. mjr. Idzikowskiego

GDĄŃSK, 19-8. Pat. Prezes koła polskiego w sejmie gdańskim Moczyński zgłosił w dniu dzisiejszym interpelację z powodu niezatwierdzenia wójtwa polskiego w gminie Postołowo w wolnym mieście Gdańsku. Poseł Moczyński domaga się od senatu w m. wyjaśnienia, z jakich powodów nastąpiło odmowne zatwierdzenie w obydwóch wypadkach. Równocześnie poseł Moczyński zgłosił drugą interpelację w sprawie zachowania się pewnej części ludności niemieckiej w Gdańsku w czasie przewożenia zwłok s. p. mjr. Idzikowskiego przez Gdańsk w dniu 17 bm.

Poseł Moczyński oświadcza w tej interpelacji, że w chwili nadejścia pociągu na stację tłum Niemców, zebranych na ulicy, sąsiadującej z dworcem, obrzucił obelgami Polaków, zęgnających s. p. mjr. Idzikowskiego, przyczem policja nie pociągnęła żadnych kroków, aby udaremnić tę prowokację, skierowaną przeciwko ludności polskiej.

Rozruchy wewnętrzne w Austrii

KRWAWA STARCIA MIĘDZY HEIMWEHRĄ I SCHUTZBUNDEM W ST. LORENZEN.

WIEN, 19. 8. (PAT). Dziś w południe pojawił się urzędowy komunikat monsunstrzycy w St. Lorenzen. Opisuje komunikat wypadki, które rozegrały się w niedzielę po południu na rynku miasta. W stacjach między Heimwehrą i Schutzbundem zabity został jeden członek Schutzbundu, a 57 osób odniosło rany, z tego 30 ciężkie. Rannych umieszczono w pobliskim szpitalu. Ze śmiercią walczy dwóch członków Heimwehry i dwóch członków Schutzbundu.

KONFERENCJA KANCLERZA STYRII Z PRZYWÓDCĄ HEIMWEHRY.

WIEN, 19. 8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że naczelnik Styrii Rintelen naradził się dzisiaj z przywódcą Heimwehry dr. Pfirnerem i przywódcami socjal-demokracji. Pfirner zapewnił Rintelena, że Heimwehra nie planuje narazić dalszych ataków. Socjal - demokraci zainteresowali Rintelena, co zamierza uczynić rząd krajowy Styrii, aby przeszkodzić wybuchowi wojny domowej. W całej Styrii ogłoszono pogotowie zarówno w Heimwehrze, jak i w Schutzbundzie. Mimo to jednak, dotychczas nie zakłócono nigdzie spokoju. W-g „Neue Freie Presse” obie strony strzelały z karabinów maszynowych. Śledztwo stwierdziło, że członkowie wymienionych organizacji oddawali do siebie strzały z rewolwerów i pistoletów.

STRAJK PROTESTACYJNY W STYRII

WIEN, 19. 8. (PAT). Wiadomości o wypadkach w St. Lorenzen wywołały silne wrażenie w kołach robotniczych. W-g doniesień „Arbeiter Zeitung”, w wielu przedsiębiorstwach metalurgicznych wybuchł strajk, wobec zaufania udało się jednak robotnikom skłonić do powrotu do pracy. Postanowiono zczekać uchwały konferencji męzów zaufania, która została zwołana na dzisiejszy wieczór. Komuniści rozwijali gorącą agitację za strajkiem generalnym. „Arbeiter Zeitung” twierdzi, że zajście było gorąco uplanowane przez Heimwehrę robotnicy jednak mieli się na baczności. Socjal-demokraci nie dadzą się — prowokować, gotowi są jednak uczynić wszystko, aby stłumić w zarodku zamach faszystowski.

Ofensywa sowiecka w Mandżurji

Potwierdzenie wiadomości o akcji dywizji sowieckiej

PEKIN, 19. 8. PAT. Havas potwierdza wiadomość o tem, że dywizja sowiecka popierana przez artylerię, zajęła szereg miejscowości na koleł wschodnio-chińskiej na przestrzeni 40 klm. od Mandżuli.

Oświadczenie rządu nankińskiego

WIEN, 19. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu za depeszą waszyngtońskiego „Exchange Telegraph”, że poseł chiński ogłosił następujące oświadczenie rządu chińskiego:

Wysłanie 60 tysięcy żołnierzy na granicę mandżurską nastąpiło celem zapobieżenia powtórzeniu się naruszenia terytorjum chińskiego przez wojska rosyjskie. Wysłanie tych wojsk nie oznacza jednakże stan wojny.

Waski w okolicy stacji Pogranicznaja

WASZYNGTON, 19 S. PAT. Konsul Stanów Zjednoczonych w Charchinie doniósł departamentowi Stanu, że doszło do walk między wojskami chińskimi a niewielkimi oddziałami sowieckimi, które przeszły na terytorjum chińskie w okolicy st. Pogranicznaja. Liczba zabitych po stronie wojsk chińskich docho-

dzi do 200.

Ważnym elementem w polityce rządu, już jest faktem dokonano obronę się stanowczo nie dadzą, ale nym. Min. Zaleski nie był wcale od-

oto ci wszyscy, którzy chcą zmienić powiadzialy za tę ciężką sytuację, w Polsce konstytucję, chcą zbudować silną władzę, działają przeciw w o-

blizu ciężkiego geo-politycznego położenia Polski. Raptem stwierdzenie, że jest dobrze, przecina nam tę argu-

mentację, staje na drodze wysiłkom Umiar i spokój... Kiedyś za cza-

o bezpieczeństwo Polski płytkim wy- sów p. Wł. Grabskiego odbywała się

krzyknikiem, że „niema czego się o- pod przewodnictwem tegoż konferencja

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego

Pan Marszałek Piłsudski korzystając z zaleconej sobie przez lekarzy dwudniowej przerwy w kuracji wyjechał wczoraj samochodem z Druskiniek do Wilna w celu odwiedzenia rodziny.

Pan Marszałek przybył tu w godzinach popołudniowych i zamieszkał u p. wojewody w Pałacu Reprezentacyjnym.

W drodze do Wilna zaskoczyła p. Marszałka w okolicy Ejszyszek gwałtowna burza dzięki czemu samochód p. Marszałka napotkał na drodze na przeszkodę w postaci kilku drzew przewróconych przez burzę.

Ludność miejscowa oraz pracujący na trakcie poznawszy p. Marszałka pośpieszyli skwapliwie na pomoc pracując gorliwie aby jaknajprędzej oczyścić drogę.

Po przybyciu do Wilna p. Marszałek zarządził aby natychmiast wypłacono ludności i robotnikom stosowne wynagrodzenie przy oczyszczaniu traktu

Dwie interpelacje polskie w sejmie gdańskim

Echa prowokacji niemieckich podczas przewożenia zwłok s. p. mjr. Idzikowskiego

GDĄŃSK, 19-8. Pat. Prezes koła polskiego w sejmie gdańskim Moczyński zgłosił w dniu dzisiejszym interpelację z powodu niezatwierdzenia wójtwa polskiego w gminie Postołowo w wolnym mieście Gdańsku. Poseł Moczyński domaga się od senatu w m. wyjaśnienia, z jakich powodów nastąpiło odmowne zatwierdzenie w obydwóch wypadkach. Równocześnie poseł Moczyński zgłosił drugą interpelację w sprawie zachowania się pewnej części ludności niemieckiej w Gdańsku w czasie przewożenia zwłok s. p. mjr. Idzikowskiego przez Gdańsk w dniu 17 bm.

Poseł Moczyński oświadcza w tej interpelacji, że w chwili nadejścia pociągu na stację tłum Niemców, zebranych na ulicy, sąsiadującej z dworcem, obrzucił obelgami Polaków, zęgnających s. p. mjr. Idzikowskiego, przyczem policja nie pociągnęła żadnych kroków, aby udaremnić tę prowokację, skierowaną przeciwko ludności polskiej.

Rozruchy wewnętrzne w Austrii

KRWAWA STARCIA MIĘDZY HEIMWEHRĄ I SCHUTZBUNDEM W ST. LORENZEN.

WIEN, 19. 8. (PAT). Dziś w południe pojawił się urzędowy komunikat monsunstrzycy w St. Lorenzen. Opisuje komunikat wypadki, które rozegrały się w niedzielę po południu na rynku miasta. W stacjach między Heimwehrą i Schutzbundem zabity został jeden członek Schutzbundu, a 57 osób odniosło rany, z tego 30 ciężkie. Rannych umieszczono w pobliskim szpitalu. Ze śmiercią walczy dwóch członków Heimwehry i dwóch członków Schutzbundu.

KONFERENCJA KANCLERZA STYRII Z PRZYWÓDCĄ HEIMWEHRY.

WIEN, 19. 8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że naczelnik Styrii Rintelen naradził się dzisiaj z przywódcą Heimwehry dr. Pfirnerem i przywódcami socjal-demokracji. Pfirner zapewnił Rintelena, że Heimwehra nie planuje narazić dalszych ataków. Socjal - demokraci zainteresowali Rintelena, co zamierza uczynić rząd krajowy Styrii, aby przeszkodzić wybuchowi wojny domowej. W całej Styrii ogłoszono pogotowie zarówno w Heimwehrze, jak i w Schutzbundzie. Mimo to jednak, dotychczas nie zakłócono nigdzie spokoju. W-g „Neue Freie Presse” obie strony strzelały z karabinów maszynowych. Śledztwo stwierdziło, że członkowie wymienionych organizacji oddawali do siebie strzały z rewolwerów i pistoletów.

STRAJK PROTESTACYJNY W STYRII

WIEN, 19. 8. (PAT). Wiadomości o wypadkach w St. Lorenzen wywołały silne wrażenie w kołach robotniczych. W-g doniesień „Arbeiter Zeitung”, w wielu przedsiębiorstwach metalurgicznych wybuchł strajk, wobec zaufania udało się jednak robotnikom skłonić do powrotu do pracy. Postanowiono zczekać uchwały konferencji męzów zaufania, która została zwołana na dzisiejszy wieczór. Komuniści rozwijali gorącą agitację za strajkiem generalnym. „Arbeiter Zeitung” twierdzi, że zajście było gorąco uplanowane przez Heimwehrę robotnicy jednak mieli się na baczności. Socjal-demokraci nie dadzą się — prowokować, gotowi są jednak uczynić wszystko, aby stłumić w zarodku zamach faszystowski.

Ofensywa sowiecka w Mandżurji

Potwierdzenie wiadomości o akcji dywizji sowieckiej

PEKIN, 19. 8. PAT. Havas potwierdza wiadomość o tem, że dywizja sowiecka popierana przez artylerię, zajęła szereg miejscowości na koleł wschodnio-chińskiej na przestrzeni 40 klm. od Mandżuli.

Oświadczenie rządu nankińskiego

WIEN, 19. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu za depeszą waszyngtońskiego „Exchange Telegraph”, że poseł chiński ogłosił następujące oświadczenie rządu chińskiego:

Wysłanie 60 tysięcy żołnierzy na granicę mandżurską nastąpiło celem zapobieżenia powtórzeniu się naruszenia terytorjum chińskiego przez wojska rosyjskie. Wysłanie tych wojsk nie oznacza jednakże stan wojny.

Waski w okolicy stacji Pogranicznaja

WASZYNGTON, 19 S. PAT. Konsul Stanów Zjednoczonych w Charchinie doniósł departamentowi Stanu, że doszło do walk między wojskami chińskimi a niewielkimi oddziałami sowieckimi, które przeszły na terytorjum chińskie w okolicy st. Pogranicznaja. Liczba zabitych po stronie wojsk chińskich docho-

dzi do 200.

Ważnym elementem w polityce rządu, już jest faktem dokonano obronę się stanowczo nie dadzą, ale nym. Min. Zaleski nie był wcale od-

oto ci wszyscy, którzy chcą zmienić powiadzialy za tę ciężką sytuację, w Polsce konstytucję, chcą zbudować silną władzę, działają przeciw w o-

blizu ciężkiego geo-politycznego położenia Polski. Raptem stwierdzenie, że jest dobrze, przecina nam tę argu-

mentację, staje na drodze wysiłkom Umiar i spokój... Kiedyś za cza-

o bezpieczeństwo Polski płytkim wy- sów p. Wł. Grabskiego odbywała się

krzyknikiem, że „niema czego się o- pod przewodnictwem tegoż konferencja

Ostatnia posługa s. p. maj. Ludwikowi Idzikowskiemu

CEREMONJAL ŻALOBNY W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

WARSZAWA, 19. 8. (PAT). Uroczystość pochowania zwłok s. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego rozpoczęła się dziś dnia 19 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwem żalobnym, które odprawił przed głównym ołtarzem kościoła garnizonowego przy ul. Długiej JE ks. prof. dr. Szałowski w asyście ks. prałata Burzyńskiego, dziekana DOK., proboszcza parafii wojskowej, ks. dziekana Kalinowskiego oraz licznych duchowieństwa. Już o godzinie 8 min.

Przed przyjazdem P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Nowogródka

Posiedzenie koła regionalnego posłów i senatorów B. B. W. R.

NOWOGRÓDEK, 19—8. Pat. Dzisiaj odbyło się pod przewodnictwem senatora Kamienieckiego posiedzenie koła regionalnego posłów i senatorów...

Bezpańska droga pod Wilnem

Jeden z najruchliwszych traktów, wiodących do Wilna, trakt ejszyski, nazwać można śmiało drogą bezpańską...

Zauważać nie należy od tego czasu, że wspaniały zaniedbany odcinek traktu leży w obrębie wielkiego miasta Wilna...

— Przez Częstochowę do Poznania na P.W.K. — Organizuje się w powiecie stolpeckim wycieczka katolicka...

— Brak autobusów. Na linii Landwarów — Troki daje się odczuć brak lokomotyw autobusowej...

— Troki. Kursujące obecnie dwa autobusy są niewystarczające i zbyt drogie...

— NIESWIEZ. — Komitet przyjęcia Pana Prezydenta. 13 b. m. na zaproszenie p. starosty...

— Wycieczka do Poznania. Dnia 20 bm. wyruszą do Poznania, gdy ni i Warszawy zbiorowa wycieczka...

— Nowy lot przez Atlantyk. BERLIN, 19. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lizbony, że szwajcarski lotnik Kesser wystartował...

— Wyjazd Mac Donalda z gen. Dawesem. LONDYN, 19. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne spotkanie premera angielskiego Mac Donalda...

— Sprawa umiędzynarodowienia rzeki Odry. HAGA, 19. 8. (PAT). We wtorek 20 bm. rozpoczną się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości...

— Nowy lot przez Atlantyk. BERLIN, 19. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lizbony, że szwajcarski lotnik Kesser wystartował...

— Wyjazd Mac Donalda z gen. Dawesem. LONDYN, 19. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne spotkanie premera angielskiego Mac Donalda...

— Sprawa umiędzynarodowienia rzeki Odry. HAGA, 19. 8. (PAT). We wtorek 20 bm. rozpoczną się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości...

— Nowy lot przez Atlantyk. BERLIN, 19. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lizbony, że szwajcarski lotnik Kesser wystartował...

Zebranie rzeczoznawców finansowych

HAGA, 19—8. Pat. Rzeczoznawcy finansowi zebrali się dziś rano, lecz obrad swych nie dokończyli...

— ZADANIA DELEGACJI NIEMIECKIEJ. HAGA, 19. 8. (PAT). Jedną z najwybitniejszych osobistości delegacji niemieckiej...

— Anglia i Włochy. HAGA, 19. 8. PAT. Prasa holenderska stwierdza, że Anglii najbardziej atakują na zebraniach pufnych Włochy...

— Oczekiwanie na terminy ewakuacji Nadrenji. BERLIN, 19. VIII. PAT. Prasa berlińska zapowiada w depeszach z Hagi...

— Przygotowania do wyjazdu. HAGA, 19. 8. PAT. Niektóre delegacje czynią już przygotowania do wyjazdu...

— Ponowne narady Mac Donalda z gen. Dawesem. LONDYN, 19. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne spotkanie premera angielskiego Mac Donalda...

— Sprawa umiędzynarodowienia rzeki Odry. HAGA, 19. 8. (PAT). We wtorek 20 bm. rozpoczną się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości...

— Nowy lot przez Atlantyk. BERLIN, 19. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lizbony, że szwajcarski lotnik Kesser wystartował...

— Wyjazd Mac Donalda z gen. Dawesem. LONDYN, 19. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne spotkanie premera angielskiego Mac Donalda...

— Sprawa umiędzynarodowienia rzeki Odry. HAGA, 19. 8. (PAT). We wtorek 20 bm. rozpoczną się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości...

— Nowy lot przez Atlantyk. BERLIN, 19. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lizbony, że szwajcarski lotnik Kesser wystartował...

— Wyjazd Mac Donalda z gen. Dawesem. LONDYN, 19. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne spotkanie premera angielskiego Mac Donalda...

— Sprawa umiędzynarodowienia rzeki Odry. HAGA, 19. 8. (PAT). We wtorek 20 bm. rozpoczną się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości...

— Nowy lot przez Atlantyk. BERLIN, 19. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lizbony, że szwajcarski lotnik Kesser wystartował...

— Wyjazd Mac Donalda z gen. Dawesem. LONDYN, 19. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne spotkanie premera angielskiego Mac Donalda...

— Sprawa umiędzynarodowienia rzeki Odry. HAGA, 19. 8. (PAT). We wtorek 20 bm. rozpoczną się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości...

— Nowy lot przez Atlantyk. BERLIN, 19. 8. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lizbony, że szwajcarski lotnik Kesser wystartował...

— Wyjazd Mac Donalda z gen. Dawesem. LONDYN, 19. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne spotkanie premera angielskiego Mac Donalda...

Przed paru dniami obiegała prasę stoleczną a za nią i prowincjonalną, wiadomość sensacyjnie zatytułowana i zapelniona soczystymi komentarzami...

Niebawem po tej wiadomości ukazała się inna głosząca, iż rząd skorzystał z prawa pierwokupu i dywan na był do zbiorów państwowych...

„Niektóre dzienniki uczyniły zarzut, że transakcja ze sprzedawcą dywanu odbyła się w ścisłej tajemnicy. Otóż najkategoryczniej zmuszony jestem temu zaprzeczyć...

Dywan został sprzedany za sumę 20.000 funt. szterl. Niezależnie od tego nabywca zobowiązał się, że w wypadku dojścia transakcji do skutku...

Odmówienie teatrowi polskiemu p. Rychłowskiemu koncesji na przyszły sezon teatralny jest tem, co nie zawahamy się określić, jako „bezprawie policyjne”...

Czekolada zdrowia fabryki A. PIASECKI w KRAKOWIE jest bardzo smaczna i pożywna dla dzieci. Żądać wszędzie.

BILETY KOLEJOWE I, II i III klasy na wszystkie pociągi krajowe i zagraniczne, WEDŁUG CEN NOMINALNYCH.

Bilety okrętowe i samolotowe Wagony sypialne i restauracyjne Informacje podróżnicze: „WAGONS-LITS-COOK”

Wilno, Hotel George'a, ul. Mickiewicza Nr. 20 Agenty we wszystkich krajach.

etc. Wszystko to udało mi się składować i pięknie ująć w tekst depeszy. Z nadaniem jej nie poszło atoli tak gładko...

— Niemamy pewności czy pan minister jest w tej chwili w Warszawie — rzekł. Pan chce zasięgnąć dokładnych informacji w starostwie grodzkiem.

— Ze starostwa odesłano mnie do województwa. W wojewódzkiej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych „załatwiono” mnie niezmiernie uprzejmie...

— Opuścić Dyrekcję i znaleźć się w telefonicznej rozmowie publicznej przy głównym urzędzie telegrafu było dla mnie dziełem jednej chwili.

Z ministerstwa otrzymałem najkrajszą szczegółową wiadomość. Niestety, jakże dla mnie osobiście niepomysłne! Pan minister spędzał akurat urlopowe wywczasu swoje na jednej z ma-

Pierwsze wrażenia wileńskie

Poco nam królewskie jakieś marcepany! Czek na roli dzień po dniu ciężko spracowany, Na kierzmaszu do piwa gdy dorwie się szklanki...

— W pośpiechu nawet faszeczka świeżutkiego masła została na ganku... Skocz, mój Szafran, naprzeciwko do magazynu i weź kruczek herbaty...

— A może u pana cukier i herbata jest? — Daj pokój! — odrzekłem. Wyjeżdżaliśmy z Interek ta na łeb na szyję z panią Rozpedowską...

— Ci widziś?! — wtrącił Szafran. To żyje jeszcze? Musi dobrze już stara. — Jak to było z tym przejazdem opisałem tu na ten miesiąc w numerze „Słowa” z dn. 31 lipca...

— W pośpiechu nawet faszeczka świeżutkiego masła została na ganku... Skocz, mój Szafran, naprzeciwko do magazynu i weź kruczek herbaty...

Zamach samobójczy u Sztralla

Wczoraj o godz. 3 pp w cukierni Sztralla, na rogu ul. Tatarskiej, siedząca przy stoliku kobieta dostała nagle silnego ataku duszności połączonego z torsjami. Jak się okazało wypila ona przedtem sublimat w celu pozabawienia się życia.

Na nieszczęście jednej z pracowniczek cukierni nie udało się dodzwonić się do pogotowia ratunkowego, którego aparat z niezrozumiałych powodów nie odpowiadał. Zawiadomiona o tem policja przerosła desperatkę do komisariatu, poczem przewieziono ją do pogotowia.

Jak się okazuje desperatką jest Stanisława Mysłowska, nauczycielka, bez pracy i to właśnie popchnęła ją do samobójstwa. Pogotowie odwoziło ją do szpitala żydowskiego. Należałoby wyjaśnić dlaczego numer telefonu pogotowia ratunkowego nie odpowiadał. Przecież musiał być dyżurny, a defekt można zawsze naprawić.

Kto jak kto, ale pogotowie ratunkowe musi mieć połączenie i dyżurnych.

O dalsze losy teatru dyr. Rychłowskiego

Jak się dowiadujemy dyrektor Franciszek Rychłowski złożył na ręce ministra spraw wewnętrznych rekurs od decyzji wojewody wileńskiego w sprawie cofnięcia mu koncesji na prowadzenie teatru w Wilnie. Narazie losy skargi nie są znane. Przed kilku dniami dyrektor Rychłowski przyjęty był przez p. Wojewodę na audyencji, wszelko nie mógł uzyskać żadnych konkretnych informacji. Podobno rekurs do ministerstwa nie został jeszcze wysłany. Losom teatru zupełnie jest również zespół dyrektora Rychłowskiego, który w nadziei przyszkolonej pracy w Wilnie nie posiadał sobie innego angażementu. Niektórym z aktorów grozi pozostanie bez pracy w sezonie zimowym.

KRONIKA

WTOREK
Bernarda Op.
20 Dnia
jutro
Joanny Frem

Wschód słońca g. 3 m. 58
Zach. słońca o g. 18 m. 46

Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 19 VIII. 1929 r.

Cisnienie średnie w m 761

Temperatura średnia + 21,0

Opad za dobę w mm. 7,5

Wiatr przeważający Północno-Zachodni.

Uwagi: pochmurno, krótko trwała burza

Maximum za dobę + 18

Minimum za dobę + 29 C

Tendencja barometryczna: spadek następny wzrost ciśnienia.

KOSCIELNA

— JE. ks. arcybiskup Jędrzejowski wyjechał do Białegostoku. W ubiegłą sobotę JE. ks. Arcybiskup R. Jędrzejowski udał się do Białegostoku gdzie odprawił uroczyste nieszpory a następnie w niedzielę dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod świątynię przy parafii św. Rocha.

W godzinach popołudniowych JE. odjechał do Warszawy żegnany na dworcu przez duchowieństwo, władzę świecką i przedstawicieli społeczeństwa.

— Powrót do Wilna JE. ks. biskupa Michalkiewicza. JE. ks. biskup Michalkiewicz po szczęśliwym przebyciu ciężkiej choroby i pięciu tygodniowej kwarantany nad morzem Adriatykiem w Crkwinicy — Jugosławia, powrócił do Wilna i objął urzędowanie.

Stan zdrowia JE. uległ wyraźnej poprawie.

URZĘDOWA

— P. wojewoda dokonał inspekcji dróg. W niedzielę p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał do okolicy Wilna celem zbadania stanu dróg, a specjalnie nowobudujących się szos na trasie: Wilno — Grodno i Wilno — Lida.

— Sprawozdania wojewodów. Min. Sp. wewnętrznym zarządził od p. wojewody nadesłania w określonym terminie sprawozdania z działalności na wszystkich polach pracy. Sprawozdanie te ma objąć okres pierwszego półrocza r. b.

— Materiał zebrany ma służyć dla wydania zarządzeń mających na celu usunięcia braków w administracji, w stosunkach z ludnością i w sprawach policyjnych i porządkowych

odruchowo za ramię mijającego mnie przechodnia.

— Trzeba ratować! — wrzasnąłem mu w ucho — Trzeba ostrzedz! Czy nie ma tu u licha policji? Bięgnijmy! Alarmujmy! Tu widocznie coś się niesłychanego musiało stać.

Mijany przechodzień szarpnął się, odwrócił... i kiedy nie popatrzyliśmy sobie w oczy... kiedy nie padniemy sobie w objęcia!

— Hopko! Drogi przyjacielu! To ty? Co za cudowna niespodzianka!

Hopko też aż poczerwiał z ukontentowania. Wziął mnie oczywiście natchemiat pod ramię. I znowu mi staneli; i raz jeszcze uscisłali się. Aż poszli w dół ulicą Zamkową.

— Co to oni robią?! — zawołałem wskazując gorączkowo ręką na ogarnianą oba stronach ulicę.

— Co mają robić? — odparł spokojnie Hopko. Spia.

— Tu ich chwiliwo gęściej na tej ulicy, jednej z największych w Wilnie. bo tu i upał i duszność i zaduch haniebny. Ale pełno tych śpiących na umor po całonocnym miście. O każdej porze dnia. Zimą i gdy chłodno śpi to wszystko, oczyścić, w domu przy zamkniętych oknach, tedy też generalnej śpiączki nie widać... golem okiem. Kochany panie Janie! Nie widzieliśmy się od bardzo dawna, a i ty, jak mi kiedyś mówili, rzadki już teraz gości w Wilnie. Lecz ja na to wszystko patrzyłem. Jak powoli zasypiało tu stopniowo coraz więcej ludzi, coraz więcej... aż i rozespali się tak, że — widzisz co się dzieje!

— Spiące miasto! — zawołałem. Jak z bajki.

— A tak — potwierdził Hopko.

— Nie uszliśmy kilku kroków kiedy znów musiałem stanąć, jak wrycie.

Przed bramą jednej z kamienic, ustawivszy stołek do kart na jezdni, dobrze zabezpieczywszy aby się nie przewracała na okraglakach wileńskiego bruku, trzej panowie i jakaś pani — rzęśli się bez pamięci w brydża.

— A toż, co za nowa moda? — zawołałem. Tego w Wilnie jeszcze nie było!

Hopko filozoficznie wzruszył ramionami.

— Ruch na ulicy tak mały... bąknął. Coraz mniej jest. Dlaczego obywatele nie mają mieć wygody... osobiście za własne pieniądze.

Zbliżyliśmy się do grających. Na „kibica“. Wystarczyło pięć minut najpowierzchniowej obserwacji aby mieć o tych „wirtuozach“ jaknajfatalniejsze wyobrażenia. Dama nadbrała ustawicznie fukaniem i wymyslaniem swego partnera, a jeden z panów tak bez miłosierdzia fuszerował, że Hopko, patrząc mu w karty, raz i drugi nie wytrzymał i zwrócił się do mnie, na cały głos nazwał go... mniejsza jak, dość, że grający odburknął coś, jak wściekły, a nawet i całą kompanją poruszyła się szemrać.

— Daj pokój! — upominałem Hopkę.

Lecz on już był, jak to mówią, w pełnym już sztosie komercyjnego amatora wszystkich gier komercyjnych — a podobno i niekonięcznie komercyjnych.

Tedy ani spostrzegłem się, kiedy już nie a partię, ale samemu siedzącemu za stolikiem jęgomosciowi skoczył nagle do oczu.

— Trzeba być — krzychał — ostatnim

idjotą aby deklarować dwa piki nie mając w kartach ani jednej lewy... ani jednej! Albo pasować na pierwszym rękę z dwoma asami! Swinie panu paść, a nie grać w brydża!

Wszyscy trzej panowie zerwali się na równe nogi.

— Sam ty skończony idjota! — wrzeszczał obrażony jęgomosć. Włóczęga! Przybłąda! Obieżyświat czort wie skąd!

Ktoś wyrwał pięścią w stołek przewracając go na kolana damie skrzeczającej wniebogłosem jak niedorzętna kura. Wiele osób pobudziło się w otwartych oknach. Zanościło się na zbiegowisko.

Któż wie do jakiej doszły awantury, jeśli by policjant konny, stojący u wylotu ulicy Zamkowej i Placu, uczyniwszy zwrót wtył, nie ruszył — krocząc, nie tracąc nic a nic ze swej majestatyczności — ku widowni zająca.

Na sam widok zbliżającej się władzy bezpieczeństwa w mig uspokoiło się wszystko.

Mysleliśmy, że będzie sądny dzień... Aliści przedstawiciel władzy bezpieczeństwa publicznego podjechał tylko najspokojniej w świecie do jednego z panów i salutując dworsko rzekł:

— Sygnalizowano mi, że za kilka minut przejeżdżać będzie tedy autobus z dworca kolejowego na Antokol. Panowie będą łaskawo usunąć — na ten moment — stołek nieco na stronę.

Znów podniósł rękę w białej rękawiczce do czapki, zawrócił konia i krocząc odjechał na miejsce swego posterunku.

— Ależ tu u was w Wilnie idylla!

Co się zowie idylla! — jałem wołać zachwycony, uprowadzając Hopkę ze sobą. Co za stosunki! Cóż za błogi spokój! Czyba na kuli ziemskiej niema drugiego takiego miasta.

— A no, — rzekł Hopko — to dlatego że nikt u niczego nie bierze do serca... inaczej mówiąc, nikogo nie obchodzi! Ma to szczęśliwe z przyrodoznanym usposobieniem, że niczem się nie przejmuję. Weź pan naszego urzędnika. Możesz mu pan nawymyślać w gazetkach a on ani drgnie! W jakimś wydziale, w jakiejś dyrekcji dzieją się rzeczy horendalne! Spróbuj pan zrobić w biurze awanturę. Spróbuj podnieść w gazetkach ktoś wie jakie larum! Nikt, dosłownie nikt ani się poruszy. Jakbyś do ściany mówił, jak w materac. U nas, mości panie dzieju, cztery są święte przykazania strzegące... naszego świętego spokoju:

Uchom nie szwielni!

S lebięd wada!

Triń trawa!

Naplewał!

Na Hopkę w tej chwili natknął się jakiś jego znajomy. Uchylając kapelusza popatrzył na mnie i zatrzymał się.

— Czy nie z panem Skierką mam przyjemność...?

Potwierdziłem. Nieznajomy wymienił swoje nazwisko.

— Wnieboszczański. Medard Wnieboszczański.

— Musiałeś pan znać nieboszczyka Kazimierza? — wtrącił Hopko.

— Nie — odrzekłem. Sobieszczańskich dwóch znam. Majątek mieli na Wołyniu.

— My też z Wołynia — rzekł p. Medard. Tylko rozbitki... po bolszewikach... Pan mnie sobie nie przypomi-

na? Pana poznałem od razu. Jakże mi przyjemnie widzieć go znów w Wilnie.

— Na krótko... na krótko... wspomniałem dodać. Ale jakże Wilno się zmieniło! Nie wychodzę z osłupienia. Całkiem martwe miasto. W karty grać na ulicy.

— O! — urażił się p. Medard. Za przeproszeniem. Mamy jeszcze wcale ożywiony ruch handlowy... co wtorek i czwartek między 4 a 6 po południu. Wówczas i ruch uliczny osiąga u nas swoje maximum. W inne dni... prawdziwie... bardzo, bardzo w Wilnie spokojnie. Magistrat chętnie wynajmuje placę i skwery dla zabaw towarzyskich prywatnych, co nadaje naszemu miastu swoistą cechę... niepozabawioną dużego wdzięku. Niedawno państwo Trynkowscy urządzili na placu Orzeszkowej śliczną garden party z okazji żarczyn ostatniej, najmłodszej córki. Puszczano fontannę... w świetle ogni bengalskich... I nie trzeba było wcale wstrzymywać ruchu ulicznego. Proszę mi pokazać miasto gdzieby... gdzieby...

— Ale pan Wnieboszczański, zaczynający zaperzać się na dobre, nie dokończył.

— Obaj z Hopką rzucili się podtrzymać mnie zataczającego się, jakbym walił się z nóg.

— Co to jest! Co to jest! — wołałem wyciągając kurczowo obie ręce przed siebie w kierunku Cielętnika.

— To bowiem co ujrzały oczy moje uraży wszelkiemu opisowi.

Cały pas najpiękniejszego zadzwienia parku od stóp Góry Zamkowej, mniej więcej tam, gdzie dawniejszą

— Jeszcze jedno przedstawicielstwo auto mobilowe. Równoległe z istniejącym już w Wilnie przedstawicielstwami samochodowymi powstało w Wilnie jeszcze jedno, a mianowicie czeskiej fabryki „Tatra“.

Jak się dowiadujemy sklep nowego przed stawicielstwa mieścić się będzie przy ul. Mickiewicza naprzeciw Cukierni Sztralla.

SZKOLNA.

— 8-kl. Koedukacyjne Humanistyczne Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Ostrobramska 27. Zapisy do wszystkich klas przyjmują kancelarja od 9 — 1 i od 4 — 5.

— Egzamin wstępny do 3 września. Przy gimnazjum Kursy dla dorosłych.

— Dyrekcja gimnazjum Sióstr Nazaretanek podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do wszystkich klas z wyjątkiem VII i VIII gimnazjalnej, rozpoczynają się dn. 3-go września. Kancelarja szkolna od dnia 16 sierpnia będzie czynna codziennie od 9 do 12-ej godziny.

KOMUNIKATY

— Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych wespół z Towarzystwem Pszczelarskim organizuje w Wilnie 7 dnia wy kurs dla pszczelarzy praktyków i interesujących się pszczelnictwem.

Otwarcie kursu nastąpi w dniu 25 sierpnia br., godz. 17, w gim. im. J. Lelewela, ul. Mickiewicza 38.

Wykłady na powyższym kursie prowadzić będą znani pszczelarze jak: p. Stanisław Rządko, p. Weler, p. J. Kretzmer, p. Bergman i ks. Ciborowski.

Zapisy i opłaty przyjmuje sekretariat Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Wilno, W. Pohulanka 7.

Opłata za przesłuchanie kursu od członków Towarzystwa Pszczelarskiego i Kółek i Organizacji Rolniczych wynosi 1 zł., od nieczłonków — 3 zł.

ROZNE

— O bezpieczeństwo cmentarzy. Po stwierdzeniu, że na cmentarzach ukrywają się poszukiwani przez policję przestępcy oraz że w wielu wypadkach nagrobki cmentarne stają się lupem złodziei władze bezpieczeństwa mają wydać zarządzenie, na mocy którego cmentarze muszą być ogrodzone i w nocach pilnowane.

W godzinach wieczornych cmentarz musi być zamknięty, a nie stawiać się miejscem przepadku.

— Dwa jednobrzmiące powiaty sprawiają niemało kłopotu. W dniu 21 maja br. utworzono nowy powiat szuczycyński w woj. nowogródzkim z siedzibą wladz powiatowych w Szczuczynie. Ze względu na to, że w woj. białostockim istnieje również powiat szuczycyński z siedzibą wladz powiatowych w Grajewie, przeto na te systemy 2 powiatów o jednobrzmiącej miejscowości ostatnimi czasy zachodzą liczne wypadki mylnego doręczenia i korespondencji. Wobec tego wyjaśnia się, że urząd pocztowy znajdujący się w Szczuczynie nie w woj. nowogródzkim nosi nazwę Szczuczyn k-Lidy i na te bliższe określenie należy zwracać baczną uwagę aby uniknąć dalszych pomyłek i powodowanych tem reklamacji.

— Nieudane wystąpienie komunistów. W ubiegłą niedzielę miejscowi komuniści mieli urzędzić wystąpienie uliczne. W związku z tem policja miała się na baczności i uniemożliwiła wszelkie zgromadzenia się.

Taksamo nie doszedł do skutku zapowiedziany, przy ulicy Nowogródzkiej, wiec elementów komunizujących.

Tych, którzy zbierali się mimo zakazu koło lokalu, policja rozpraszala.

— Fotografje. Do sposobów reklamy zakładów fotograficznych, że w specjalnych ramach wystawiane są fotografie modelowe, celem ściągnięcia w ten sposób klientów.

Ponieważ b. często zakłady fotograficzne robią to bez uprzedniego porozumienia się z osobą sfotografowaną, a przez tego zdarzają się wypadki wykradzania z tych gablotek fotografji (w kilku wypadkach dla szantażowania) właściciele zakładów fotograficznych mają być zobowiązani do uzyskania zgody osoby sfotografowanej na wystawienie jej fotografji.

— O zaopatrzeniu w węgiel na zimę. Zapowiedziane przez nas trudności w transportach węgla na kolejach dają się już obecnie w pewnej mierze odczuwać przez nierównomiernie podstawiwanie wagonów do kopaliń. Trudności te w m. przeważnie nie mają związku z wozem przewożącym węgiel sezonowy i wzmoczonego wywozu węgla zagranicę. Przewidziane są również inne trudności w zaopatrywaniu miast w węgiel.

Wobec tego jest rzeczą niezmiernie pożądaną, aby wszyscy prywatni odbiorcy, zarówno indywidualni, jak i zbiorowi, dysponujący gotówką lub mogący otrzymać węgiel na spłaty, niezwłocznie zaopatrzyli się w ten artykuł pierwszorzędny podczas zimy. Ułatwią oni bowiem niezmiernie dostawę dostatecznych ilości węgla w okresie zimowym do ośrodków miejskich dla tej

części ludności, która nie ma możności czynienia zapasów.

Należy to uczynić również we własnym imię resie, zapowiedziana bowiem podwyżka taryfy kolejowej spowoduje automatyczną podwyżkę ceny węgla.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. „Oczy księżniczki Fatmy“. Dzisiaj w dalszym ciągu cieszą się wielkim powodzeniem komedia Kiedrzyńskiego „Oczy Księżniczki Fatmy“. Ten wyjątkowy sukces sprawiły dwa pierwszorzędne czynniki: Pierwszy — te niezwykle atrakcyjne występy Marii Balcerkiewskiej, — cyjne występy Marii Balcerkiewskiej, — drugi zaś — to Stefan Kiedrzyński, który w każdym miście, gdzie jego sztuka ukaze się na afiszu, jest jakby magnesem, przyciągającym do teatru tłumy. Dziś jedno z ośmiu przedstawień komedji „Oczy ks. Fatmy“ z Balcerkiewską w roli głównej.

— „Miłość bez grosza“. St. Kiedrzyński jako autor zaś Maria Balcerkiewska jako aktorka odwrócić głównej roli w najnowszej sztuce Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza“ — sztuce Kiedrzyńskiego. Premiera tej, że ukaza się znowu na afiszu. Premiera tej, że wszechmiar interesującej najnowszej komedji znakomitego autora odbędzie się w czwartek.

WYPADKI I KRADZIEZE

— (c) Oblawa. W nocy z 17 na 18 bm. na terenie II i VI kom. P.P. została zorganizowana oblawa policyjna. Zrewidowano wsiłki miejsca gdzie zwykle ukrywają się złodzieje, jakoteż zlustrowano wzgorza i lasy okoliczne. Zatrzymano ogółem 11 osób wśród których był niejaki Michał Targow, gdzie poszukiwany przez policję z Rudomina, jako podejrzany o udział w napadzie rabunkowym. Targowia odesłano wczoraj do Rudomina.

— (c) Utonięci podczas kąpiei. W Trokach podczas kąpiei w jeziorze utonął nieznanego nazwiska mężczyzna.

Podobny wypadek zdarzył się w Santocze, gdzie również utonął chłopiec nieustalonego nazwiska.

— (c) Defraudant. Podczas kontroli kasy oglądacza weterynaryjnego w Hajnowce Antoniego Kalinowskiego stwierdzono brak 1009 złotych, które Kalinowski poborał od mieszkańców za stemple a następnie zde-fraudował. Kalinowskiego aresztowano i odesłano w więzienie.

— (c) Za ubiegłą niedzielę zanotowano w Wilnie 124 wypadki, w tem 10 kradzieży, 48 wykroczeń administracyjnych, 26 zakłóceń spokoju, grę hazardową na rynku a rze wnym i t.d.

— (c) Spadł z hustaw ki i odniósł ogółem potłuczenia Michał Noszko (Śniegowa 28) W stanie ciężkim, ponieważ zachodziło również obawa naruszenia mózgu, odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

— (c) Zuchwała kradzież. W ubiegłą niedzielę o godzinie 9 wieczorem na przedchodząca ulica Litewska Albina Ambros (Gedyminowska 50) napadło 3 osobników którzy usiłowali wyrwać z rąk torebkę z pieniędzmi. W trakcie szamotanicy Am-bros rzuciła torebkę do pobliskich zarosli i zdolała zbiec pozostawiając napaśników. Gdy powróciła po pewnym czasie w towarzyszeniu męża porzuconą torebkę odnalazła. Policja prowadzi dochodzenie w celu ujścia sprawców.

— (c) Podrutki. W bramie domu Nr.



LEONARD LIPIŃSKI

Towarzysz Sztuki Drukarskiej i członek Chóru Drukarskiego

zmarł tragicznie dnia 18 go sierpnia r. b. w wieku lat 25. O czem zawiadamiają KOLEDZY.

Dnia 19 go sierpnia r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany MAŻ, OJCIEC, DZIADEK, BRAT I SZWAGIER

B. P.

inżynier WULF MAKOWER

Wyprowadznie drogich nam zwłok nastąpi DZIŚ 20 go sierpnia o godz. 1-ej po poł. z mieszkania ul. Słowackiego 4.

O czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA

Na srebrnym ekranie

„CÓRKA PULKU“ w kinie Miejskiem.

Siedłem do kina Miejskiego na obraz o tytule: „Panienka z obiektywem“, trafiałem na „Córke pulku“.

Tajemnicą pozostanie kierownictwa Miejskiego, czemu ogłasza w gazetach jedne o-brazy, a pokazuje drugie.

— Ale niech nikt nie myśli, żeż wyszedł z premjery niezadowolony.

— Wprawdzie w „Panience z obiektywem“ wabił Bęba Daniels ale za to w „Córce pulku“ wabił Miss Balfour. Malo ją znamy, niemal że w Wilnie debiutuje, ale, przynajmniej sprawiedliwie, debiutuje świetnie.

„Córke pulku“ zrealizowała wytwórnia „British National Pictures“ Już drugi obraz mam jednocześnie w Wilnie.

Dopiero co pisalem o „Puszcze Pandory“ wyświetlanej w „Polonji“.

Jeżeli wszystkie filmy wytwórni angielskiej są takie, jak „Puszcza“ i „Córka“ — to doprawdy wartoby kinom wileńskim zapatrywać swój repertuar u niej właśnie.

— Jaką jest treść „Córki pulku“? Już zaczynam opowiadać: Rzecz dzieje się w Pirenejach. Pułk straż granicznej hiszpańskiej znalazł kiedyś porzucone w górach niemowlę — małą dziewczynkę. Pułk usynowił ją, uznał za swą córkę i w ciągu 20 lat hodował.

Wyszła z maleństwa osóbka bardzo, bardzo... Teraz wypada powiedzieć, co to dziewczątko wśród wojska robiło?

— Ano, zajmowała się gospodarstwem. Gotowała, karmiła swych „ojców“, hodowała kury, kozy, wreszcie swego transportowca — osła.

— Tymczasem „ojcowie“ Marii, bo takie było jej imię — 3-ci pułk straż granicznej liczone miał kłopoty. Bezsztucznie walczyli z bandą przemytników, którzy raz w raz wyprawdzali go w pole.

— Na te właśnie walki pułk z przemytnikami osnuła jest dalsza treść filmu, w trakcie której Marię od stożenia się w przepaść

ratuje jeden z przywódców przemytników — młodzieniec, który, co się zowie, wpada na szębolaterce „w oko“.

Tymczasem zachodzą zasadnicze zmiany. Oto miłowniczki wyjaśnia się, dzięki przy padkowi, pochodzenie Marii. Jest ona, jak się okazuje, w tajemniczych okolicznościach zaginioną spadkobierczynią wspaniałego zamku w Pirenejach — hrabianką Brancani.

Jako takiej, już nie wypada jej mieszkać w stajence z kurami i kozami, to też na rozkaz dowódcy opuszcza ona swych „ojców“ ze łzami w oczach, zabrana przez stryknę.

Dalsze dzieje Marii, są już historją jej miłości do pięknego przemytnika, który jej uratował w górach życia.

Kończy się wszystko... — nie o zakończeniu obrazu pisać nie będę, niech ten, co może sprawdzić rzeczywistość: pójdzcie „Córke pulku“ obejrzeć, emocjonuje się zakończeniem.

— Obraz jest, jak wyżej zaznaczyłem, bardzo dobry. Polecam go wszystkim, jeśli to wogóle coś znaczy.

— Pani Balfour, kreująca rolę tytułową, jest pierwszorzędna, w swoim rodzaju artystką. Jako mała dziewczynka wychowana wśród żołnierzy, w dyscyplinie wojskowej i w ogólnej dla siebie sympatii — jest przemiana.

— Ta mała osóbka z jasnymi lokami, co chwile niesforownie wymykającymi się z pod wielkiego kapelusza, ta panienka w długie, porwane rajtury ubrana, a chodząca z szeroko rozstawionymi nogami jak sam pan wachmistrz, z rękami w kieszeniach i gwiżdżąc na złożonych w ciup usteczkach, ma w sobie i coś rzuwne i coś bardzo wesołego. A jak zacznie „bijać“, opowiadając „ojcom“ swe nieprawdopodobne przygody, to już sala kina aż huczy od śmiechu.

Zresztą, co tu się rozwodzić, kiedy każdy kto na obecny program w kinie Miejskiem pójdzcie, sam wszystko oceni.

Tedy kończę, z przyjemnością stwierdzając poprawę repertuaru w naszym Miejskiem Kinie Kult. — Oświatowem.

RADJO.

Wtorek, dnia 20 sierpnia 1929 r.
11,56—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał.
12,05—12,50: Poranek muzyczny.
13,00: Wystawa Poznańska mówi. 13,00— : Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
17,00—17,20: Program dzienny, repertuar i chwila literwska. 17,20—17,45: Odczyt z dz. „Sport i wychowanie fizyczne“ wygl. kpt. Tadeusz Kawalec. 17,50—18,00: Wystawa Poznańska mówi. 18,00—19,00: Recital wiołonczelowy Alberta Katza. Przy fortepianie dr. Tadeusz Skielkowski. W programie: C. Saint-Saens—koncert wiołonczelowy; F. Granados—Taniec hiszpański; P. Czajkowski: Melodia; L. Różycki — Nokturn; C. Saint-Saens: Zabawa; Popper — Mazurek. 19,00—19,20: Wolna trybuna. 19,20—20,00: Transmisja z Warszawy. Międzynarodowy kabaret. 20,00—20,30: „Walka z krytyką“ odczyt wygl. dr. T. Skielkowski. 20,30— : Koncert solistów z Warszawy. Po koncercie komunikaty oraz „Spacer detektorowy po Europie“ (Retransmisje stacyi zagranicznych z lokalu PAP. w Wilnie).

— (c) Napad czy symulacja? Wczoraj w nocy na posterunek policji w Niemceży nie zgłosił się mieszkaniec Podbrodzia Josef Weres i zameldował że w drodze do Niemceży na 8 kilometrów od Wilna napadło na niego 3 osobników, którzy zabrali wie z niego 3 osze manufaktury i zbiegli. Za-żądał podjęcie przez Weres w drodze za-żądał z czego zostawali złodzieje i ściagnięli wieszony towar, i obawiając się że za niedostarczenie towaru do sklepu poniesie odpowiedzialność materialną jako furman, napad symulował.

— (c) Zapalenie z chęci zysku. Dochodzenie w sprawie przyczyn pożaru, w czasie którego w kolonii Malinówka, gminy krzywickiej spłonął 21 ub. m. dom Michała Trze-ściaka odbywającego wówczas ćwiczenia wojskowe wykazywał że pożar wybuchł wsku-tek podpalenia domu przez Wierę Trześciakową, żonę właściciela domu. Motywem była chęć uzyskania premji asekuracyjnej.

— (c) Podrutki. W bramie domu Nr.

20 przy ulicy Stefańskiej i na chodniku przy ul

